

UZASADNIENIE

Powód Z. Ł. wniósł o nakazanie pozwanym J. Ł. i K. Ł. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i wizerunku poprzez publiczne przeproszenie go przez pozwanych oraz o zasądzenie tytułem zadośćuczynień za doznaną krzywdę kwoty 50 000 zł – na jego rzecz i 50 000 zł na rzecz schroniska dla zwierząt w O..

Powód wskazał, że 7.06.2017 r. podczas silnej burzy piorun uderzył w stodołę J. Ł., wskutek czego obiekt całkowicie spłonął. Naruszenia dóbr osobistych powód upatrywał w zarzuceniu mu przez pozwanych podpalenia należącej do nich stodoły. Powód podkreślił, że pozwany J. Ł. zgłosił podpalenie na (...)w D., jak też że pozwani rozgłaszają nieprawdziwe twierdzenia w tym przedmiocie wśród znajomych i sąsiadów powoda, co stawia jego i jego rodzinę w niekorzystnym świetle.

Pozwani J. Ł. i K. Ł. wnieśli o oddalenie powództwa. Podnieśli, że twierdzenia powoda są nieudowodnione. J. Ł., składając zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, skorzystał ze swoich uprawnień, gdyż powziął podejrzenie, że to jednak nie piorun był przyczyną pożaru jego mienia. Nadto słowa, z których powód wywodzi swoje roszczenie, o ile padły, skierowane były wyłącznie do strażaków wykonujących swoje zadania, którzy po zgłoszeniu pożaru, ustalają jego przyczyny w trakcie akcji gaśniczej. Jednocześnie pozwani wskazali, iż od wielu lat pomiędzy stronami panuje konflikt i powód kieruje do sądów bezpodstawne pozwy, jak też nieuzasadnione zawiadomienia do organów ścigania i jest to już kolejna tego typu sprawa między stronami.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz przyznał pełnomocnikowi z urzędu – radcy prawnemu D. N. wynagrodzenie w kwocie łącznej 3960 zł, które nakazał wypłacić ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Olsztynie i odstąpił od obciążania tą kwotą powoda.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy odwołał się art. 23 k.c. Wskazał, że dobra osobiste człowieka, między innymi cześć w rozumieniu zachowania prawa do dobrego imienia, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis art 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać m.in. zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym sąd winien każdorazowo poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie ocenić, czy istnieje bezprawność działania.

Odnosnie zawiadomienia o przestępstwie, w którym to fakcie powód upatrywał naruszenia dóbr osobistych, Sąd ustalił, iż pozwany J. Ł. w dniu 9.06.2017 r., czyli dwa dni po pożarze, dokonał ustnego zawiadomienia o przestępstwie podpalenia. Powód złożył zeznania jako pokrzywdzony. Złożone zawiadomienie oraz wnioski zainicjowały wszczęcie postępowania „w sprawie”, w którym to powód został przesłuchany w charakterze świadka. Postępowanie zostało zakończone ostatecznie umorzeniem wobec braku danych uzasadniających dostatecznie podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Sąd zauważył, że pozwany J. Ł. nie kwestionował faktu obwinienia powoda treścią przedmiotowego wniosku, wskazał jednakże, iż było ono przejawem realizacji jego prawa i było pozbawione cechy bezprawności.

Odnosząc się do tejże podstawy faktycznej roszczenia i twierdzeń stron, Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w doktrynie i orzecznictwie bezprawność zachowania pojmowana jest dosyć szeroko, bowiem za działanie lub zaniechanie bezprawne uznaje się takie zachowanie, które pozostaje w sprzeczności nie tylko z obowiązującymi przepisami, ale także z zasadami współżycia społecznego. W związku zaś z treścią art. 24 k.c. w orzecznictwie wskazuje się, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna szczególna okoliczność owo działanie usprawiedliwiająca. Sąd wyjaśnił, że do okoliczności wyłączających bezprawność zaliczono m.in. działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego i działanie w obronie uzasadnionego interesu.

W ocenie Sądu, na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy zachodzi działanie w ramach porządku prawnego oraz sytuacja korzystania z prawa podmiotowego. Jakkolwiek skierowanie na powoda podejrzenia, że to on popełnił przestępstwo z art. 288 § 1 kk z założenia naruszyło jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci, skoro zarzucenie popełnienia czynu zagrożonego karą niewątpliwie powoduje negatywne postrzeżenie w społeczeństwie, to jednak dowód braku bezprawności, jaki obciążał stronę zawiadamiającą, został skutecznie przeprowadzony. Prawdą bowiem jest to, iż każdy obywatel realizując obowiązek z art. 304 k.p.k. działa w granicach prawa. Choć instytucja ta jako przejaw przyzwolenia i zobowiązania do zawiadamiania organów o przestępstwach nie może być nadużywana i nie daje nieograniczonych możliwości dla nazbyt dowolnego składania zawiadomień w jego trybie, to jednak zawsze może istnieć margines pomyłki, która może być popełniona przy takim zawiadomieniu. Sąd zauważył, że także w dotychczasowej judykaturze przyjmuje się, że sam fakt zawiadomienia o przestępstwie, co do zasady nie nosi cech bezprawności. Każdy, kto uznaje, że popełnione zostało przestępstwo ścigane z urzędu ma nie tylko prawo, lecz społeczny obowiązek zawiadomienia o tym organów ścigania (art. 304 § 1 k.p.k.).

Analiza zachowania pozwanego, a także treści złożonego przezeń zawiadomienia, zeznań, oraz złożonego zażalenia w powiązaniu z innymi okolicznościami sprawy wskazuje, zdaniem Sądu na to, iż ostatecznie pozwanemu nie sposób przypisać złej woli. Pozwany, nie obwinił powoda o podpalenie, natomiast zgłosił się do organów ścigania w dniu 9.06.2017 r. W samym też zawiadomieniu nie podawał wprost okoliczności np. niezgodnych z prawdą, jakie miałyby przemawiać za zasadnością zawiadomienia. Przeciwnie, wskazał, że na miejscu zdarzenia nie wskazywał na syna jako sprawcę, bowiem jakkolwiek miał podejrzenia co do sprawstwa osoby trzeciej, to nie był jego sprawstwa pewien. Jednocześnie podkreślił, iż w jego podejrzeniu utwierdziły go dopiero dalsze określone okoliczności, które na sprawstwo powoda mogłyby wskazywać, a zatem:

- fakt, iż strony od dawna pozostają w zadawnionym i głębokim konflikcie, związanym z nieuregulowaniem przez powoda spłat z tytułu przeprowadzonego działu spadku,

- fakt, iż powód bezpośrednio przed zdarzeniem otrzymał od komornika pisma dotyczące czynności egzekucyjnych przeciwko niemu,

- fakt, iż powód, obecny przy pożarze, nie brał udziału w jakiegokolwiek pomocy, choćby w przenoszeniu ruchomości, które mogły się zająć ogniem.

Sama treść zeznań i zgłoszenia stanowiła w istocie relację zdaną z określonych zdarzeń i okoliczności oraz wyrażenie osobistych domysłów i podejrzeń, z wyraźnym zaakcentowaniem na to, iż są to właśnie podejrzania wysnute na określonych faktach i płynących z nich wnioskach.

Sąd ocenił, że przedstawiony przez pozwanego tok rozumowania i sposób postępowania nie wykracza poza granice dopuszczalnego ewentualnie marginesu błędu w kontekście prawa do złożenia wniosku, nie wskazuje też na szykanę jako przyczynę złożenia zawiadomienia. Sąd podkreślił, że biegły wskazując na uderzenie pioruna jako najprawdopodobniejszą przyczynę ognia nie wykluczył też podpalenia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda, jakim jest jego cześć i dobre imię w tym zakresie.

Odnośnie zarzutu naruszenia dóbr osobistych w postaci zarzucanego pozwanym rozgłaszania treści tożsamyh z zarzucanym zawiadomieniem – w tym zakresie Sąd odwołał się do art. 6 k.c. i wskazał, że powód swych twierdzeń nie udowodnił. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie dały podstawy do ustalenia, że doszło do rozpowszechniania przez pozwanych fałszywych treści. Sąd zaznaczył, że zeznania świadków – osób, które brały udział w akcji gaśniczej niewiele wniosły do sprawy, zaś zeznania pozostałych świadków miały charakter wtórny i ich przydatność dowodowa była znikoma. Na ich podstawie nie można było poczynić korzystnych z punktu widzenia powoda ustaleń.

Z powyższych motywów Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd uznał, iż istnieją do podstawy odstąpienia od obciążania powoda kosztami wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu. Koszty te, obejmujące kwotę 3600 zł oraz 360 zł, Sąd przejął na Skarb Państwa, mając na uwadze nie tylko sytuację materialną powoda, lecz również to, iż mógł on wnosząc powództwo tkwić w poniekąd uzasadnionym, choć błędnym przekonaniu o swojej racji.

Nieformalną apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zarzucił w niej nieuwzględnienie zeznań jego osoby oraz jego synów oraz pominięcie, że przesłuchani w charakterze świadków strażacy, nie chcieli się mieszać w nie swoje sprawy. Powód zarzucił, że wyrok jest krzywdzący.

Powód wniósł o publiczne przeprosiny oraz datek na schronisko w O. w wysokości po 1000 zł od pozwanych.

Tak ujęte wnioski apelacji świadczyły o tym, że powód wyrok skarży jedynie w części tj. w zakresie oddalenia powództwa zawierającego żądanie przeprosin oraz w zakresie żądania zapłaty – w części, w jakiej oddalono powództwo o zadośćuczynienie w kwocie 1000 zł od pozwanych na rzecz schroniska dla zwierząt.

W odpowiedzi na apelację, ustanowiony z urzędu pełnomocnik pozwanego J. Ł. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego przed sądem drugiej instancji, które nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na aprobatę zasługują ustalenia faktyczne oraz prawna ocena sprawy, jaka legła u podstaw zaskarżonego wyroku.

Przepis art. 233 k.p.c., § 1 stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza ogólnikowe zarzucenie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie uznając je za wiarygodne i posiadające moc dowodową; wskazanie, że pominął w swojej ocenie niektóre dowody, ewentualnie wykazanie, że sąd przy ocenie dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Powód w apelacji kwestionował dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie osób. Sąd Apelacyjny dokonując we własnym zakresie oceny materiału dowodowego nie znalazł podstaw do dokonania odmiennej oceny zeznań świadków oraz zeznań powoda.

Należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji należyście rozważał zebrany w sprawie materiał dowodowy. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena przesłuchanych w sprawie świadków jest prawidłowa i nie zachodziły przesłanki do jej podważenia. Podkreślić trzeba, że Sąd ma prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu według własnego przekonania, jednak zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a takie rozważania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały zawarte.

Słuszność należy przyznać Sądowi Okręgowemu, że zeznania przesłuchanych w charakterze świadków strażaków, którzy brali udział w dogaszaniu pożaru stodoły tj. M. M., A. P., M. S. (1), M. S. (2), B. Z. i A. Ż. (k. 66 i n.) nie wniosły wiele do sprawy. Zeznania tych świadków były dość ogólne i potwierdzały bezsporną okoliczność pożaru. Nie da się z nich wywieść, że pozwani rozpowszechniali wśród mieszkańców wsi informacje o podpaleniu stodoły przez powoda. Wskazani świadkowie dysponowali wiedzą dotyczącą samego pożaru i ją przedstawili, i to w takim zakresie, w jakim pamiętali szczegóły tego, już dość odległego zdarzenia. Zeznania te nie były wystarczające do poczynienia takich ustaleń, jakich domagał się powód tj. że pozwani rozpowszechniali nieprawdziwe informacje wskazujące na powoda jako osobę, która podpałała stodołę. Podobnie nie mogły być wystarczające w tej mierze zeznania samego powoda oraz jego synów M. i S. Ł. (k.103-104). Zeznania synów powoda choć wskazują na krążące po wsi pogłoski, iż to powód podpałał stodołę, to jednak nie pozwalają na ustalenie, aby to właśnie pozwani byli przyczyną ich powstania. Innych dowodów natomiast nie przedstawiono.

Z przepisu art. 24 k.c. wynika, że pomimo naruszenia dóbr osobistych sprawca naruszenia nie ponosi odpowiedzialności w nim przewidzianej, jeżeli jego działanie nie jest bezprawne. W orzecznictwie sądowym i literaturze przedmiotu wskazuje się, że bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie i wyłączających bezprawność - działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu, (por. orzec. SN z 19.10.1989 II CR 419/89 - OSP 1990/11 - 12/377, A. Szpunar: Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999, str. 132 i nast.).

Konstrukcja przepisu art. 24 k.c. i ogólne reguły dowodzenia (ciężaru dowodu), określone w art. 6 k.c., uzasadniają przyjęcie, że w procesie o ochronę dóbr osobistych na powodzie spoczywa ciężar dowodu, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, zaś pozwany dążąc do uchylenia się od odpowiedzialności cywilnej z powodu naruszenia dobra osobistego powoda powinien wykazać brak bezprawności swego działania. Ustawodawca ustanowił bowiem domniemanie bezprawności działania (zwrot „chyba, że nie jest ono bezprawne” - art. 24 § 1 k.c.).

Powód nie wykazał, aby podnoszone przez niego naruszenie dóbr osobistych, polegające na rozpowszechnianiu przez pozwanych nieprawdziwych i szkalujących informacji na jego temat, (wskazujących go jako osobę, która dokonała podpalenia stodoły), miało miejsce. W tej części nie zostało udowodnione naruszenie dóbr osobistych powoda.

Jeśli zaś chodzi o bezsporną w sprawie okoliczność złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez J. Ł. (akt RSD 245/17, PR 1 Ds. 1419/2017), to prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, iż w tej mierze wskazany pozwany działał w ramach porządku prawnego.

W orzecznictwie wskazuje się, że jeśli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 4141/02, OSNP 20041201344, z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 4931/06, niepubl. z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 2101/08, Mon. Pr. 2009 nr 112, poz. 1242-247, z 18 października 2012 r. V CSK 427/11 LEX nr 1294178). Generalnie, złożenie doniesienia do organów ścigania, niezależnie od wyniku toczącego się na skutek tego postępowania, mieści się w granicach prawa. Mogłoby je przekraczać wyłącznie wówczas, gdyby zawiadomienie o przestępstwie i wskazanie konkretnej osoby podejrzanej dokonane było z oczywiście złym zamiarem i z pełną świadomością nieprawdy takiego twierdzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 1998 r. I ACa 1004/98, Apel.-W-wa 1999/3/28). Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jak i wskazanie osoby podejrzanej, jest uprawnieniem pokrzywdzonego mieszczącym się w granicach prawa. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może być uważane za działanie bezprawne nawet wówczas, gdy w wyniku przeprowadzonego postępowania karnego okaże się, że przestępstwo nie zostało popełnione. Sąd Apelacyjny przychylił się do wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie III CKN 777/98 (LexPolonica nr 402164) poglądu, zgodnie z którym nieuzasadnione byłoby ograniczenie możliwości wyłączenia

bezprawności działania polegającego na złożeniu zawiadomieniu o przestępstwie i wniosku o ściganie, jedynie do sytuacji, gdy sprawca zarzucanego przestępstwa zostanie prawomocnie skazany.

Sąd Okręgowy przeanalizował protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie; wskazał, że relacja pozwanego nie świadczy o zamiarze szkany powoda, z czym należy się zgodzić. Pozwany przedstawił w tym zawiadomieniu konkretne fakty, z których wynika silny konflikt stron i jego podejrzeń co do podpalenia nie da się zinterpretować jako wyłącznie chęci dokuczenia czy pogńębienia powoda. Warto odnotować, że wypowiadający się w toku postępowania przygotowawczego biegły nie wykluczył podpalenia, choć wskazał na jego znikome prawdopodobieństwo. Pozwany nie był w stanie w sposób samodzielny dokonać oceny tego prawdopodobieństwa i mógł złożyć odpowiednie zawiadomienie, do czego uprawniała go regulacja art. 304 k.p.k.

Brak wykazania naruszenia dóbr osobistych powoda jeśli chodzi o rozpowszechnianie szkalujących informacji i działanie w ramach porządku publicznego gdy chodzi o złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, uniemożliwia uwzględnienie żądania przeprosin oraz ograniczonego w apelacji już do kwot po 1000 zł żądania zadośćuczynienia na cel społeczny.

W konsekwencji powyższego, apelacja podlegała oddaleniu, jako niezasadna na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., 108 § 1 k.p.c. i 122 § 1 k.p.c. Powód sprawę apelacyjną przegrał w całości i to on jako przegrany jest zobowiązany do poniesienia kosztów procesu. Przypomnieć należy, że gdy stroną przegrywającą sprawę (zobowiązaną do ponoszenia kosztów procesu) nie jest strona reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, koszty procesu obejmujące również wynagrodzenie pełnomocnika strony wygrywającej, nawet wówczas gdy jest to pełnomocnik ustanowiony z urzędu, podlegają zasądzeniu od tej strony (postanowienie SN z 18 maja 2011 r., II CZ 25/11, Lex nr 1391266). Wysokość kosztów zastępstwa prawnego, przy uwzględnieniu, że wyrok został zaskarżony tylko w części, ustalono w oparciu o § 14 ust. 1 pkt 2, § 8 pkt 2, § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j.Dz.U.2019.68).

(...)